

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9714,Podsumowanie-Szczytu-NATO-w-Wilnie.html>

02.05.2024, 00:30

12.07.2023

Podsumowanie Szczytu NATO w Wilnie

Dzień dobry Państwu!

Jak Państwo wiecie, szczyt NATO w Wilnie oficjalnie został przez Sekretarza Generalnego NATO zakończony. Dwa dni bardzo intensywnych obrad, bardzo intensywnych dyskusji, ważnych decyzji, które zostały na tym szczycie podjęte, także jeżeli chodzi o wzmocnienie struktury bezpieczeństwa na wschodniej flance Sojuszu i o zmianę także pewnego języka i podejścia, jakie prezentowane jest w Sojuszu. Ta zmiana ma charakter stopniowy, ale ona się dzieje.

Cóż mogę powiedzieć z tych kwestii, które z naszego, polskiego punktu widzenia uważamy za najważniejsze? Otóż jeżeli Państwo wczytacie się w komunikat z obrad szczytu, zobaczycie tam Państwo, że jasno jest powiedziane przede wszystkim, że kwestia wszelkiej lokalizacji, relokacji wojsk Sojuszu na terytoriach państw Sojuszu jest absolutnie suwerenną decyzją państw Sojuszu.

To oznacza tyle, że jest to oderwanie się całkowicie od języka, który obowiązywał w NATO przez ostatnie dziesięciolecia, gdzie – wiemy o tym – były różne porozumienia pomiędzy NATO a innymi stronami, które również warunkowały kwestię stacjonowania wojsk NATO i tego typu podobne kwestie. To zdanie w sposób jednoznaczny tę kwestię rozwiązuje i przekreśla. Domagaliśmy się tego już od lat, cieszymy się bardzo, że te zabiegi wreszcie przyniosły skutek i to stwierdzenie jest tak jednoznaczne. To jest rzeczywiście ważna decyzja, którą podejmuje Sojusz.

Ona jest – oczywiście – związana również z generalną zmianą w Sojuszu i w języku Sojuszu w stosunku do Rosji. Rosja przestaje być absolutnie w jakimkolwiek stopniu partnerem NATO. Przez wiele lat była nazywana partnerem NATO, przez wiele lat byli sojusznicy, którzy stanowczo optowali za tym, by w dokumentach NATO umieszczać to nazywanie Rosji właśnie partnerem NATO. Dzisiaj nie ma żadnych wątpliwości – Rosja jest agresorem, Rosja jest dzisiaj największym zagrożeniem dla państw NATO, to jest wprost tak nazwane i wprost tak się mówi. Prowadzi agresywną wojnę na Ukrainie, tak też jest przez Sojusz Północnoatlantycki nazywana. Rzeczywiście jest tym podmiotem, który stwarza dzisiaj największe zagrożenie dla Sojuszu.

Co jest naszym niewątpliwym tutaj uzyskiem? Otóż zapowiadałem Państwu, że w związku z tym, co słyszymy ze strony przede wszystkim rosyjskiej, ale również i białoruskiej, będziemy podnosili na wszelkich możliwych forach NATO – to znaczy zarówno tych, gdzie obradujemy w pełnym gronie NATO, jak również i w mniejszych gronach, a także na spotkaniach bilateralnych – będziemy mówili o problemie Białorusi, zapowiedzianej relokacji najemników Grupy Wagnera na Białoruś, relokacji taktycznej broni nuklearnej rosyjskiej na Białoruś, to, co z ust samego Prezydenta Putina w ostatnim czasie padało, jasne, klarowne zapowiedzi i jasne klarowne działania.

W komunikacie Białoruś wymieniona jest pięciokrotnie, właśnie ze szczególnym uwzględnieniem tego, co nazywamy Bramą Brzeską, czyli tym obszarem zagrożenia strategicznego, militarnego jako tym obszarem, który będzie pod szczególną obserwacją NATO i który w związku z tym będzie w sposób szczególny teraz, w tym okresie, nadzorowany.

To również przekłada się na kwestię dyskusji na temat bezpieczeństwa i parasola nuklearnego NATO. Ten parasol nuklearny – jak się podkreśla – jest roztoczony nad wszystkimi państwami Sojuszu, więc w kontekście tych zapowiedzi relokacji broni nuklearnej to stwierdzenie w jasny sposób na nie odpowiada. Należy to czytać tak: jeżeli w jakikolwiek sposób miałyby zostać użyta broń nuklearna rosyjska przeciwko państwom NATO, to państwa NATO również w stosowny sposób odpowiedzą. Więc tutaj ten komunikat jest jednoznaczny. Tak to należy czytać.

Szanowni Państwo!

Cóż jeszcze? No, przełomowa decyzja, która może dla obserwatora, który nigdy nie śledził decyzji podejmowanych przez Sojusz, nie znał szczegółów dokumentów Sojuszu, może nie jest zbyt klarowna, a mianowicie: po raz pierwszy od czasów zimnej wojny Sojusz stworzył i zatwierdził plany obronne. To jest praca, która była realizowana przez cały czas właściwie od szczytu NATO w Madrycie. Mieliśmy do tej pory tzw. plany ewentualnościowe, które miały charakter takiego swoistego – powiedzmy – prowizorium.

Te plany, które zostały stworzone, które zostały zatwierdzone, to są plany, które dzisiaj obronę obszaru Sojuszu widzą w sposób inny, niż to było do tej pory. To jest – śmiało można powiedzieć – taka realizacja w praktyce dokumentów, tych wielokrotnych zapowiedzi i zobowiązań podejmowanych przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena, choćby w ostatnim czasie, w ostatnich latach, kiedy mówił, że każda piędź ziemi NATO będzie broniona.

Otóż – proszę Państwa – to jest właśnie ta zmiana. Te plany obronne NATO przewidują tę zmianę przejścia od deterrence by punishment do deterrence by denial, czyli od odstraszenia przez ukaranie, czyli w momencie jak nas zaatakują i zajmą nasze terytorium, to my dopiero wtedy mobilizujemy się i odpowiadamy, i zaczynamy się bronić – do po prostu odstraszenia poprzez uniemożliwienie dostępu, czyli nie wejdą, zostaną zatrzymani natychmiast. To jest to, co podnoszone było wielokrotnie tutaj, w dyskusjach na forum Sojuszu od Madrytu: że nie możemy dopuścić do sytuacji, by powtórzyła się Bucza, kiedy oddziały wroga, wejdą na nasze terytorium, zajmą je i dopiero będziemy to terytorium z okupacji wrogiej wyzwolali, i dopiero wtedy będziemy potencjalnie – niestety – znajdowali zamordowanych ludzi, naszych najbliższych, niewinne, cywilne ofiary.

Otóż NATO mówi zdecydowanie „nie”. Taka sytuacja z punktu widzenia Sojuszu zdarzyć się nie może, dlatego przyjmujemy te nowe plany obronne z zupełnie nową – śmiało można powiedzieć – doktryną obrony terytorium NATO i to jest rzeczywiście zmiana bardzo ważna. Za nią idzie cały szereg kolejnych zmian, a mianowicie właśnie to zwiększenie sił Sojuszu, które będą natychmiast reagowały i które będą tę natychmiastową obronę terytorium Sojuszu realizowały – to, o czym też mówi się od dłuższego czasu, ale co w tej chwili znalazło swój wyraz już w dokumentach planistycznych, choć procedura dedykowania tych jednostek cały czas jeszcze jest w toku. Część państw już to zrealizowała, część jeszcze nie. Ale w tej chwili ta wojskowa część Sojuszu nad tymi kwestiami cały czas pracuje. Natomiast jest to już zaplanowane, to jest to natychmiastowe zwiększenie obecności sił odpowiedzi do 300 tys.

Mogę Państwu wyjaśnić, że szacuje się, że gdyby doszło do ataku na wspomnianą już np. Bramę Brzeską, no to na nasze terytorium – mniej więcej można by liczyć – być może ok. 100 tys. żołnierzy Sojuszu Północnoatlantyckiego zostałyby skierowanych właśnie do tej natychmiastowej obrony. Więc to są te założenia, które w tej są chwili przyjmowane i które zostały przez Sojusz właśnie zatwierdzone w ramach wspomnianych planów obronnych. Tak że to są, proszę Państwa, te z naszego punktu widzenia rzeczywiście najważniejsze rzeczy.

Bardzo nas ucieszyła jeszcze realizacja postulatu, który podnosiliśmy twardo już od dłuższego czasu, ale bardzo mocno w tym roku. To było to, co ja mówiłem, proszę Państwa, że muszą być magazyny broni NATO. Że muszą być magazyny broni po to, żeby tylko relokować żołnierzy, żeby nie trzeba było całej infrastruktury razem z tymi

żołnierzami przywozić, że to uzbrojenie musi być zgromadzone. Decyzja taka została podjęta. Te magazyny także u nas będą zapełniane, jest tutaj decyzja Sojuszu w tej sprawie. I to na pewno jest kolejny pozytywny aspekt tej debaty, którą zakończyliśmy, i tych decyzji, które zostały podjęte.

Jeżeli ktoś pyta o to, co dla Polski – ja mówię zawsze: „Dla Polski, owszem, ale to bardziej jest dla wschodniej flanki”. Bo tak NATO na to patrzy. Nie patrzy zupełnie jednostkowo, patrzy właśnie pewną doktryną obrony. Więc w ramach tej doktryny właśnie to zadanie będzie realizowane także u nas. I to – śmiało możemy powiedzieć – jest naszym sukcesem. Zabiegaliśmy o to i to się dzieje, to jest zatwierdzone.

Szanowni Państwo!

Oczywiście ważna z naszego punktu widzenia również – bo także i z punktu naszego bezpieczeństwa – jest sprawa Ukrainy. Poprzeczka była zawieszona wysoko, licytowano wysoko. Rzeczą jasną jest, że od dłuższego czasu, wspierając Prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, podnosiliśmy to oczekiwanie ukraińskie, żeby zostało wystosowane formalne zaproszenie do Sojuszu dla Ukrainy.

Jak Państwo wiecie, tak daleko idąca decyzja nie zapadła. Ale zapadł cały szereg decyzji dotyczących Ukrainy. Bez wątplenia zbliżających Ukrainę do NATO. Spośród tych zbliżających najważniejszą jest to, że rzeczywiście szczyt zatwierdził rezygnację z Membership Action Plan, że Ukraina nie musi tego etapu już przechodzić. Czyli oszczędza na czasie – śmiało można powiedzieć – swojego wstąpienia do NATO. Oficjalnie ten formalny wymóg został z Ukrainy zdjęty, tak jak wcześniej został zdjęty ze Szwecji, z Finlandii. To jest rzeczywiście ogromnie ważne.

W tym kontekście bardzo ważna kwestia, a mianowicie – jak Państwo wiecie – Finlandia niedawno została przyjęta do Sojuszu, ale był problem Szwecji. Ta decyzja – jak Państwo wiecie – ze strony Turcji zapadła. Prezydent Erdoğan zadeklarował przekazanie już do parlamentu dokumentów ratyfikacyjnych i to jest rzeczywiście niewątpliwy postęp. Mamy nadzieję, że już w najbliższym czasie w związku z tym parlament turecki zrealizuje swoją pracę, pochyli się nad tą kwestią, nad tymi dokumentami. Następnie zakładamy, że zostanie to dokonane również przez naszych sojuszników z Węgier i że dosłownie w niedługim czasie, najbliższych – mam nadzieję – miesięcy, będzie pełne już przyjęcie Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Co – oczywiście – z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego, wschodniej flanki NATO, jest fundamentalnie ważne. To jest ogromne wzmocnienie i wielki – śmiało można powiedzieć – sukces NATO.

Dla nas to jest nasza dodatkowa osłona od północy. Nie ma co do tego wątpliwości. Bardzo mocno to też podkreślał premier Estonii. Tym jedynym tak naprawdę zabezpieczeniem dla jego kraju, dla Estonii, był przesmyk suwalski jako ta jedyna droga lądowa łącząca resztę NATO z państwami bałtyckimi. Teraz od północy jest już Finlandia, wzmocniona jeszcze Szwecją – dwa potężne państwa basenu Morza Bałtyckiego. To jest ogromna siła. Też w bezpośrednim naszym sąsiedztwie, też zabezpieczająca nas dodatkowo od północy. Więc śmiało można powiedzieć, że dla nas to jest też duże wydarzenie, że wspierana przez nas Szwecja już w niedługim czasie tą częścią Sojuszu będzie.

Natomiast wracając do Ukrainy: proszę Państwa, oprócz tego zwolnienia z MAP-u drugie bardzo ważne postanowienie dla Ukrainy to jest stworzenie Rady NATO-Ukraina, czyli przekształcenie Komitetu w Radę. Ta Rada dzisiaj po raz pierwszy obradowała, ta formuła z udziałem – wszyscy to podkreślali – Prezydenta Wołodymyra Zełenskigo siedzącego z nami przy stole NATO, tak jak już prawie równoprawny uczestnik szczytu NATO. Jest to absolutnie zmiana jakościowa, dająca Ukrainie dodatkowe możliwości współpracy z NATO, pochylenia się nad sprawami Ukrainy przez NATO. Więc tutaj to też ogromnie, ogromnie ważny element i zmiana też charakteru relacji pomiędzy NATO a Ukrainą.

Kolejny bardzo ważny element to pakiet pomocy, który został dla Ukrainy tutaj przyjęty, wsparcia dla Ukrainy ze strony państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. To są te elementy, które na pewno dzisiaj wzmacniają te więzi z Ukrainą. No i również w kontekście samego użycia słowa „zaproszenie”. Jest jednak wyraźnie powiedziane w komunikacie, że to zaproszenie będzie, no – oczywiście – jak zostaną spełnione warunki. Prawda jest taka, że nasi ukraińscy partnerzy, Prezydent Wołodymyr Zełenski doskonale zdawali sobie sprawę i zdają sobie sprawę z tego, że przyjęcie Ukrainy dzisiaj do NATO w pełnym członkostwie jest po prostu niemożliwe z uwagi na toczącą się wojnę. I to było dla nich jasne.

Natomiast zakładamy, że jednak to wyraźne stwierdzenie o tym, że to zaproszenie będzie... Jasną sprawą jest, o jakie warunki przede wszystkim tutaj chodzi. Tak że mamy nadzieję, że ta zapowiedź także stanowi jeszcze taki dodatkowy mały krok Ukrainy w kierunku członkostwa w NATO w pełnym już wymiarze. To jest – tak jak powiedziałem – ważne dla naszego bezpieczeństwa. Dla wschodniej flanki Sojuszu to jest niewątpliwie, absolutne przesunięcie na wschód. Odsunięcie granicy NATO w tej części od naszych granic, przesunięcie jej w kierunku wschodnim, więc z całą pewnością istotne wzmocnienie bezpieczeństwa Polski z tego punktu widzenia – czysto terytorialnego punktu widzenia.

Pamiętajmy, że Ukraina to ponad 600 tys. km kw., kraj dwa razy większy niż Polska, ogromny obszar, także również tej tzw. przestrzeni strategicznej, jak to mówią wojskowi. Natomiast pamiętajmy również o tym, że dzisiaj to jest bardzo silna armia. Bardzo silna nie tylko liczebnie jako jedna z większych armii NATO, ale jest to przede wszystkim armia bardzo silna ze względu na to, że posiada żołnierzy doświadczonych bojowo – żołnierzy, którzy zdobywają doświadczenie w niezwykle trudnych warunkach frontowych, bojowych. Obecnie codziennie. Więc to jest doświadczenie nie do przecenienia. I rzeczywiście wejście Ukrainy do Sojuszu Północnoatlantyckiego w tej – mam nadzieję – niedalekiej przyszłości, z całą pewnością będzie ogromnym wzmocnieniem potencjału militarnego, właśnie obronnościowego naszej wspólnoty bezpieczeństwa. Więc to, proszę Państwa, te podstawowe elementy, jeżeli chodzi o Ukrainę. Ja myślę, że w istocie – oczywiście – pewnie nasi koledzy z Ukrainy, nasi sąsiedzi chcieliby więcej, no ale dzisiaj to jest to, co NATO, co sojusznicy po długich negocjacjach i debatach, także z naszym udziałem, mogli zaoferować. I to są te najistotniejsze postanowienia, które na tym szczycie zostały podjęte.

Co jest najważniejsze, proszę Państwa, co wszyscy bardzo mocno podkreślali: NATO jest jednością, nie ma w NATO kwestii, które miałyby charakter głęboko sporny, żadne sprawy nie upadły na tym szczycie NATO. Jest więc jedność, jest solidarność, jest pełne wsparcie dla Ukrainy. Ten język jest niezwykle proukraiński, to jest język bardzo mocny, jasno i wyraźnie pokazujący, kto toczy wojnę, którą nazwalibyśmy sprawiedliwą, czyli wojnę faktycznie obronną, a kto jest tutaj agresorem. Jasno mówi się: „Rosja bez żadnego powodu napadła na Ukrainę”. I to jest dzisiaj język, którego używa się w NATO i to także jest zmiana, która nastąpiła na przestrzeni ostatniego czasu.

* * *

Grzegorz Tkaczyk, Fakty TVN: Panie Prezydencie, chciałem dopytać już w kontekście tego, co Pan przed chwilą powiedział. Wiemy, że NATO wzmocni wschodnią flankę, wiemy o tym, że są plany wspólnych ćwiczeń i przypisania konkretnych oddziałów do obrony konkretnych terenów w poszczególnych krajach Sojuszu. Tak jak Pan powiedział, to są pierwsze takie plany od czasów zimnej wojny. Co tutaj możemy jeszcze bardziej konkretniej powiedzieć? Kto miałby nas bronić i ilu więcej kolejnych żołnierzy natowskich możemy się spodziewać w Polsce? Jak zwiększy się nasze bezpieczeństwo?

Na to mogę tylko konkretnie odpowiedzieć, że tam jest taka klauzula „NATO secret”.

A może jest jakaś klauzula taka odtajniana delikatnie?

Proszę mi uwierzyć – tyle, co mogłem na ten temat powiedzieć, tyle powiedziałem. Kto wie – może nawet więcej powiedziałem, niż powinienem powiedzieć. Bo szacunki, ile mniej więcej żołnierzy możemy się spodziewać w przypadku relokacji sił, to tutaj koledzy kiwają głowami, że to takie szacowanie jest tylko na dzisiaj. Bo – oczywiście – będzie to zależało od konkretnej sytuacji niebezpieczeństwa, która mogłaby wystąpić. I już wojskowi na bieżąco będą oceniali, jakie siły adekwatnie są potrzebne do tego, żeby je przemieścić w tych bardzo krótkich – podkreślam! – terminach: 10 dni, 30 dni. To jest błyskawiczne przemieszczanie.

Natomiast praca nad tym w znaczeniu już takich bardzo mocnych wojskowych faktów, wskazania konkretnych jednostek, częściowo jest zrealizowana – tak jak powiedziałem – a częściowo jeszcze nie, ale jest w trakcie realizacji.

Panie Prezydencie, czy jeszcze możemy słowo o Radzie Bezpieczeństwa Narodowego? Czy Pan już podjął decyzję...

Tak, Rada będzie jutro o godz. 14.30. Ponieważ – jak Państwo wiecie – mamy jutro bardzo ważną wizytę i bardzo doniosłego gościa. Będzie u nas gościł Pan Prezydent Korei Południowej razem z Małżonką i całą delegacją. Prosto stąd, z Wilna, ze szczytu NATO, przyjeżdżają do nas z oficjalną wizytą państwową. W związku z powyższym właściwie wszystkie w tym kontekście obiekty, które są w gestii Prezydenta Rzeczypospolitej, są po prostu zajęte w związku z tą wizytą. Bo i Pałac Prezydencki, i Belweder też jest wykorzystany w części przez Pierwsze Damy, jeżeli chodzi o tę wizytę. W związku z powyższym poprosiłem Pana Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka o udostępnienie sali w celu przeprowadzenia tego spotkania w szerokim spektrum sceny politycznej u nas, tak jak to zwykle do tej pory robiłem, żeby przekazać informacje właśnie ze szczytu NATO w tej bardziej zamkniętej formule, gdzie w związku z powyższym można trochę więcej powiedzieć.

I ponieważ był do tej pory konsensus, jeżeli chodzi o budowanie i wzmacnianie naszego bezpieczeństwa, więc nie mam żadnych wątpliwości, że jest zasadne, aby też tymi informacjami podzielić się z najważniejszymi politykami w Polsce, którzy decydują o polskich sprawach, chociażby poprzez głosowania w parlamencie. I to właśnie jutro się stanie.

Dominika Ćiościć, TVP: Dzień dobry, Panie Prezydencie, chciałam zapytać o Ukrainę. W 2008 roku, kiedy Ukraina i Gruzja na szczycie w Bukareszcie nie dostały MAP, było to odebrane jako zdjęcie parasola ochronnego z tych dwóch krajów i właściwie Rosja to wykorzystała. Teraz w przypadku Ukrainy jest rezygnacja z MAP-u. Co to oznacza w praktyce? I drugie pytanie: na czym polegają te gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy? Bardzo dziękuję.

To oznacza tyle, że bardzo istotny punkt proceduralny, który przewidywał cały szereg elementów, które musiały być wykonywane, uważa się za zrealizowany. Bo w gruncie rzeczy to tak można powiedzieć. Jeżeli Ukraina zostaje zwolniona z realizacji tego MAP, to oznacza, że po prostu Sojusz uznał, że nie ma co rozpisywać tej procedury dla Ukrainy, albowiem to już po prostu jest. Tworzenie tego w tym momencie byłoby swoistą sztuczną siłą i tylko by może niepotrzebnie przedłużałoby czas.

Tutaj jeszcze jedna bardzo ważna uwaga: otóż nie wiem, czy Państwo na to zwróciliście uwagę, czy Państwo to pamiętacie, ale myśmy wspominali o tym, że proponowaliśmy – kiedy zorientowaliśmy się, że jednak uzyskanie tego formalnego zaproszenia do NATO dla Ukrainy nie będzie możliwe – aby przewidzieć dla Ukrainy i postanowić mniejszy krok proceduralny niż zaproszenie, a mianowicie procedurę taskingu, czyli oceny przez ministrów spraw zagranicznych państw NATO stanu przygotowania Ukrainy do wstąpienia do NATO. I to zostało zatwierdzone

przez Sojusz. Więc to jest także ważna informacja. Że ministrowie spraw zagranicznych państw Sojuszu będą dokonywali tej oceny – to jest w konkluzjach szczytu. Więc to jest bardzo istotne postanowienie. Ono również, jeżeli chodzi o drogę do NATO, ma wymiar proceduralny, procedury już – można powiedzieć – przyjmowania do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

A gwarancje bezpieczeństwa, Panie Prezydencie?

Proszę Państwa, gwarancje bezpieczeństwa to przede wszystkim jest to, że wszyscy się zobowiązali nadal do wspierania Ukrainy. Do wspierania Ukrainy militarnie, do przesyłania również pomocy wojskowej zgodnie z uzgodnieniami, do wsparcia, jeżeli chodzi o dostawy amunicji, do wsparcia, jeżeli chodzi o wszelkie inne – w zależności, czym kto dysponuje – rodzaje uzbrojenia. To są te decyzje, które Sojusz podejmuje. I to możemy nazywać takimi gwarancjami bezpieczeństwa, że absolutnie jednoznaczna jest deklaracja Sojuszu, że dopóki Ukraina będzie atakowana przez Rosję, dopóki ta wojna będzie trwała, to NATO będzie cały czas wspierało Ukrainę. To padło jednoznacznie, wielokrotnie i tutaj co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Grzegorz Urbanek, Polsat News: Panie Prezydencie, ja bym chciał zapytać o Pana rozmowy ze stroną ukraińską już po tym, co usłyszeli Ukraińcy, o tych wszystkich gwarancjach, o których Pan powiedział, o tej perspektywie przystąpienia do NATO. Jak oni oceniają taką ofertę ze strony NATO? I jeszcze chciałbym zapytać o ten mechanizm szybkiej relokacji żołnierzy. Jaka jest perspektywa czasu? Kiedy ten mechanizm w pełni mógłby zacząć funkcjonować? Dziękuję.

To pytanie proszę zadać Prezydentowi Wołodomyrowi Zeleńskiemu. Nie uzurpuję sobie tutaj prawa do tego, żeby w miejsce Prezydenta Ukrainy odpowiadać, czy Ukraina jest zadowolona, czy nie. Ja mogę powiedzieć tylko tyle: nie ma żadnego porównania – jakiegokolwiek porównania pomiędzy tym, co było w 2008 roku, a tym, co teraz. To jest kompletnie, zupełnie inna sytuacja pod absolutnie każdym względem.

I mówię to Państwu z pełną odpowiedzialnością, bo przecież byłem wtedy przy boku Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i pamiętam tamten szczyt, pamiętam tamtą atmosferę, pamiętam relacje, które bezpośrednio Pan Prezydent z obrad szczytu nam przekazywał. Mogę Państwu powiedzieć tak: jest to zupełnie inna sytuacja, zupełnie inny język, którym dzisiaj rozmawia się o Ukrainie, i zupełnie inne traktowanie Ukrainy przez Sojusz Północnoatlantycki.

Natomiast proszę zrozumieć – nie da się dzisiaj przyjąć Ukrainy do Sojuszu na pełnych warunkach i ja mówię to Państwu z całą odpowiedzialnością również jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ gdyby dzisiaj Ukraina została przyjęta na pełnych warunkach, na pełnych prawach członkostwa do Sojuszu Północnoatlantyckiego, to należy zakładać, że tego samego albo następnego dnia wystąpiłaby o zastosowanie art. 5, czyli o kolektywną obronę. I gdyby Sojusz miał zachować się, tak jak powinien się zachować w takiej sytuacji, to musielibyśmy wysłać naszych żołnierzy na front. Tak jak wszystkie inne państwa Sojuszu. Taki jest fundament – z naszego punktu widzenia – Sojuszu Północnoatlantyckiego: najważniejsza gwarancja bezpieczeństwa. To dlatego jesteśmy w Sojuszu Północnoatlantyckim. Że on właśnie to gwarantuje. Gdybyśmy dzisiaj mieli dać tę gwarancję Ukrainie, polscy żołnierze musieliby jechać na front. Ja – jako Prezydent – takiej decyzji podjąć bym nie chciał.

Piotr Grzybowski, „Tygodnik Katolicki Niedziela”: Panie Prezydencie, odnosząc się do decyzji wysłania naszych wojsk specjalnych do zabezpieczenia ochrony szczytu NATO, do tego, co Pan powiedział o obronie na kierunku Bramy Brzeskiej. Czy Polska przewiduje wysłanie nowego kontyngentu wojskowego dla wsparcia Litwy?

Jesteśmy w trakcie rozmów ze stroną litewską. To są rozmowy, które toczą się już od dłuższego czasu. Wcześniej

proceeding consultations with the highest military commanders. With the Minister - here - we had such a special meeting with us, in the National Security Office, where the commanders were. We specifically discussed with them. And so, we assume that the 15th Division could, together with the Lithuanian side, with Lithuanian soldiers, carry out such very serious exercises. In these categories we discuss today the presence of Polish soldiers in Lithuania.

[Tweetnij](#)